

RZECZNIK PUTINA: NIE BĘDZIEMY SŁUCHAĆ APELI Z ZAGRANICY O UWOLNIENIE NAWALNEGO

Aresztowanie opozycjonisty Aleksieja Nawalnego jest wewnętrzną sprawą Federacji Rosyjskiej i dlatego Moskwa nie będzie przysłuchiwać się do żadnych wypowiedzi na ten temat płynących z zagranicy - powiedział rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow.

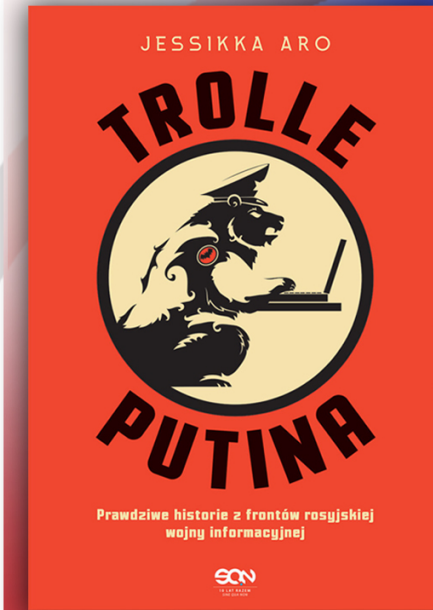
"Słyszymy te oświadczenia, jednak w tym wypadku nie możemy i nie zamierzamy brać ich pod uwagę" - oznajmił rzecznik prezydenta Władimira Putina. Dodał, że chodzi o "absolutnie wewnętrzną sprawę", do której Moskwa nie pozwoli się nikomu wtrącać. Pieskow odrzucił sugestie, w tym samego Nawalnego, iż prezydent Putin boi się opozycjonisty i dlatego ten został tak szybko po powrocie do Rosji umieszczony w areszcie śledczym. "To oczywiście jest całkowita bzdura" - zapewnił Pieskow. Oznajmił, że chodzi o "obywatela Federacji Rosyjskiej", wobec którego istnieją "pretensje z powodu nieprzestrzegania przepisów prawa".

Rzecznik Władimira Putina określił jako "niepokojące" apele Nawalnego, który wezwał swych zwolenników, aby wychodzili na ulice. "Mogłoby to być powodem do pewnej analizy i ekspertyzy dotyczącej wezwań do czegoś, co jest niezgodne z prawem" - oświadczył. Zapewnił też, że Kreml "nie boi się" masowych protestów. Pieskow przekonywał, że Rosja jest zainteresowana dobrymi relacjami z innymi krajami. Jednak te relacje - jego zdaniem - nie powinny być kojarzone "z konkretnym obywatelem".

Nawalny został nakazem sądu umieszczony w areszcie na 30 dni, do 15 lutego. Rosyjskie służby więzienne domagają się wykonania wobec niego wyroku w zawieszeniu, wydanego pięć lat temu. Decyzję o tym sąd podejmie 2 lutego. Opozycjonista został zatrzymany w niedzielę na moskiewskim lotnisku Szeremietiewo tuż po przylocie z Berlina, gdzie leczył się po próbie otrucia bojowym środkiem chemicznym. Nawalny uważa, że próbowano go zabić i że stoją za tym władze Rosji.

Czytaj też: [Nawalny dzwoni do funkcjonariusza FSB i poznaje szczegóły swojego otrucia](#)

Jak podała portal MBCh Media, sąd w Moskwie nie przyjął pozwu Nawalnego przeciw Pieskowowi dotyczącego zniesławienia. Nawalny zwrócił się do sądu, gdy rzecznik Kremla zarzucił mu, że jest instruowany przez specjalistów z amerykańskiej CIA. Oskarżenia wobec Nawalnego, że działa dla zachodnich służb lub w ich interesach, pojawiały się w rosyjskich mediach państwowych. Pieskow był jednak pierwszym przedstawicielem władz, który oskarżył opozycjonistę publicznie o taką współpracę. Wypowiedź rzecznika Kremla padła zaraz po tym, gdy Nawalny w wywiadzie dla mediów niemieckich oskarżył Putina o zlecenie zamachu na jego życie.



Reporterskie śledztwo o współczesnych metodach prowadzenia wojny informacyjnej

Sklep.Defence **24**

Reklama